

Sygn. akt I ACa 782/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko (...) w S. (F.) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 9/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1 800 (tysiąc osiemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
-------------------------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 782/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 37 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot : 27 000 zł od dnia 14 kwietnia 2014 r. i od 10 000 zł od dnia 16 lipca 2014 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd I instancji ustalił, iż w dniu 22 października 2013 r. powódka T. M. uległa wypadkowi komunikacyjnemu na przejściu dla pieszych, a postępowanie karne wobec sprawcy W. P., ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, zostało prawomocnie warunkowo umorzone. Powódka na skutek wypadku doznała urazu barku prawego ze złamaniem podgłowym, przynasadowym prawej kości ramiennej, wygojonym z przewlekłym zespołem bólowym i znacznym deficytem ruchomości, urazu głowy, urazu prawego stanu kolanowego i lewego stanu skokowego – bez trwałych następstw. Trwały uszczerbek na zdrowiu z ortopedycznego punktu widzenia został ustalony na 20 %. Rokowania na przyszłość są niepomyślne, a zespół bólowy i ograniczenie ruchomości stawu barkowego powodują stałe upośledzenie w życiu codziennym, w tym także w niektórych czynnościach samoobsługowych. Doznane obrażenia skutkowały koniecznością poddania się zabiegowi operacyjnemu. Ze względu na nasilone dolegliwości bólowe po urazie trwające od 2 do 3 miesięcy konieczne było leczenie przeciwbólowe. Z neurologicznego punktu widzenia trwały uszczerbek na zdrowiu powódki określono na 10 %. Wypadek był dla powódki przeżyciem bardzo stresującym, a trudności emocjonalne (zaburzenia o charakterze adaptacyjnym) utrzymywały się przez okres kilku tygodni po wypadku. Obecnie powódka jest spokojniejsza, nie ujawnia istotnych zaburzeń o podłożu psychicznym. Powódka przed wypadkiem zajmowała się domem, przebywając na świadczeniu emerytalnym. Była osobą pogodną, uśmiechniętą. Po wypadku obowiązki domowe przeszły na córkę, a powódka zamknęła się w sobie. Przez dłuższy czas po wypadku trzeba było powódce pomagać we wszystkim. Ręka, do której złamania doszło w wypadku, jest nadal niesprawna, powódce wypadają z niej różne przedmioty, przy niektórych prostych czynnościach powódce w dalszym ciągu trzeba pomagać. Powódka nadal odczuwa ból, zwłaszcza przy zmianach pogody, zażywa leki przeciwbólowe i przeciwdepresyjne. Powódka otrzymała od strony pozwanej zadośćuczynienie w wysokości 13 000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki jest częściowo zasadne. Wskazał, iż podstawą odpowiedzialności strony pozwanej stanowią art. 805 k.c., 822 k.c. zw. z art. 436 § 1 k.c., 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c., przy czym odpowiedzialność strony pozwanej co do zasady nie była w przedmiotowej sprawie sporna. Powołał się także Sąd I instancji na treść art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać poszkodowanemu, który doznał uszkodzenia ciała odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Rozstrzygając o wysokości zasądzonego zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze okoliczność, iż kompensacyjny charakter zadośćuczynienia implikuje jego wysokość, która powinna reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość, zaś proste automatyczne przełożenie wielkości zadośćuczynienia na zestandaryzowaną wielkość, jaką stanowi procentowy stopień utraty zdrowia nie jest prawidłowe (tak SN orzeczenie z 19.10.1961r. II CR 804/60, OSP 1962 nr 6 poz. 155, orzeczenie SN z dnia 12.04.1972r. II CR 57/7 2 OSN 1972 nr 10 poz. 183). Podkreślił Sąd Okręgowy, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi ono przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę), a zatem powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych. Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia. Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia jest między innymi wymóg ustalenia go w rozsądnych granicach adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych, bo jak wspomniano jego celem jest pokrycie szkody majątkowej, a nie wzbogacenie poszkodowanego. Przy ustalaniu zadośćuczynienia trzeba również uwzględnić: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar krzywdy, stopień winy sprawcy, przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody, wiek pokrzywdzonego.

Wskazał Sąd, że konsekwencje zdrowotne wypadku dla powódki były dość istotne, a skutki obrażeń w postaci przede wszystkim ograniczenia funkcji narządu ruchu są trwałe. Stwierdził też Sąd, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, a pomimo stosunkowo nierozległych obrażeń fizycznych doznanych przez powódkę, wiążą się one jednak z bólem, dyskomfortem i pogorszeniem się jakości życia powódki, przy niekorzystnych rokowaniach

na przyszłość. Wypadek spowodował także negatywne następstwa dla stanu psychicznego powódki oraz znaczne dolegliwości bólowe i kilkumiesięczny dyskomfort związany z operacją i okresem pooperacyjnym. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki jest kwota 50 000 zł, a zatem w uzupełnieniu wypłaconej przez pozwaną niewysokiej i nieadekwatnej kwoty 13 000 zł, zasądził Sąd na rzecz powódki dodatkowo kwotę 37 000 zł. Dalej idące żądanie w zakresie zadośćuczynienia zostało oddalone, jako zbyt daleko idące.

O ustawowych odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając je od dat wskazanych w pozwie. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu pismami z dnia 14 marca 2014 r. i 11 czerwca 2014 r. W związku z tym, że okoliczności związane z zasadą odpowiedzialności nie budziły wówczas wątpliwości, możliwe było wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia wysokości zadośćuczynienia oraz odszkodowania w 30-dniowym terminie przewidzianym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Oznacza to, że od dat wymienionych w pozwie strona pozwana pozostawała już w opóźnieniu. Oddaleniu podlegało także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące się ujawnić u powódki w przyszłości na podstawie art. 189 k.p.c., gdyż powódka nie wykazała interesu prawnego w domaganiu się takiego ustalenia, zwłaszcza w świetle regulacji przepisu art. 442¹ k.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie przy założeniu, że powódka utrzymała się ze swoimi żądaniami w około 50%. O kosztach sądowych orzeczono po myśli przepisów art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając strony po połowie nieuiszczonymi częściami opłaty od pozwu i brakującymi kwotami przyznanych biegłym wynagrodzeń.

W apelacji pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 28 000 zł w miejsce zasądzonej kwoty 37 000 zł ora stosowne orzeczenie o kosztach procesu. Skarżący zarzucił :

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie opinii biegłego neurologa J. K. –S. za spójną i logiczną oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. przez zaniechanie zlecenia wykonania dodatkowej opinii przez innego biegłego sądowego,
- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. w zw. z art.. 444 § 1 k.c. przez przyjęcie, że zasądzona na rzecz powódki kwota tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia,
- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok jest prawidłowy. W pierwszej kolejności omówić należy zarzuty naruszenia przepisów postępowania, które koncentrują się na wadliwym, zdaniem skarżącego, oddaleniu przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza - neurologa. Zarzut ten jest jednak nieuzasadniony, gdyż stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy zgromadził materiał dowodowy, który był wystarczający do ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych. Sporny w niniejszym postępowaniu pozostawał wyłącznie rozmiar krzywdy fizycznej i psychicznej powódki, będący skutkiem wypadku komunikacyjnego z dnia 22 października 2013 r. Obrażenia powódki o charakterze ortopedycznym wynikały z opinii biegłego ortopedy R. H., której skarżący ostatecznie nie kwestionował(k. 93 – 95 i 115). Nie zgadzał się natomiast pozwany z wnioskami opinii biegłej neurolog J. K. – (...). Biegła ta nie stwierdziła uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego ani innych poważnych deficytów neurologicznych u powódki. Niemniej przyjęła, że występują u powódki zaburzenia adaptacyjne będące skutkiem wypadku, któremu uległa powódka. O wystąpieniu owych zaburzeń - według biegłej - świadczą następujące objawy : bóle i zawroty głowy, zaburzenia orientacji, zaburzenia pamięci, lęki, problemy ze snem, niepokój przed wejściem na jezdnię. Z tym wnioskiem biegłej nie zgadzał się pozwany, który kwestionował kompetencje biegłego neurologa do diagnozowania schorzenia o charakterze psychicznym. Domagał

się także pozwany dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego neurologa. W sytuacji jednak, gdy nie było sporne, że powódka nie doznała uszkodzeń o charakterze ściśle neurologicznym (co wynikało z opinii biegłej J. K. – S.) zbędne było dopuszczanie dowodu z opinii innego biegłego o tej specjalności czyli lekarza - neurologa. Kwestia zaburzeń adaptacyjnych, których istnienia dopatrzyła się biegła neurolog została natomiast wyjaśniona w opinii biegłego psychologa A. S. (k. 169 - 172). Opinia ta potwierdziła wystąpienie u powódki zaburzeń o charakterze adaptacyjnym pod postacią lęku, myśli negatywnych, poczucia niemożności, braku motywacji. Jak wynika także z tej opinii trudności emocjonalne powódki utrzymywały się przez kilka tygodni po wypadku do czasu podjęcia przez nią prób radzenia sobie i zaangażowania w konstruktywne rozwiązywanie problemów. Obecnie powódka jest spokojniejsza, lecz w sytuacji wspomnienia pojawia się niepokój i lęk. Wskazano, że podjęcie terapii psychologicznej celem poradzenia sobie z owym niepokojem i lękiem. Biegła psycholog nie stwierdziła istnienia znacznych zaburzeń o podłożu psychicznym. Wnioski tej opinii nie zostały przez strony podważone. Przyjąć też należy, że opinia ta uściśliła diagnozę postawioną w opinii neurologicznej, a odnoszącą się do następstw wypadku w sferze psychicznej powódki. Przesądza to jednocześnie o braku podstaw do prowadzenia dalszego, zgodnego z oczekiwaniami pozwanego, postępowania dowodowego. Omówiony materiał dowodowy dawał bowiem podstawy do dokonania stanowczych ustaleń co do rozmiaru uszczerbku na zdrowiu, którego doznała powódka w wypadku, tak jak już zaznaczono na wstępie dotychczasowych rozważań.

Podkreślić też należy, że zasadniczą konsekwencją zdarzenia z 22 października 2013 r. dla zdrowia powódki były obrażenia o charakterze ortopedycznym. Skarżąca rozmiar tych obrażeń usiłuje zbagatelizować twierdząc, że powódka doznała „typowego, niepowikłanego złamania”, gdy tymczasem złamanie nasady kości ramiennej, którego doznała powódka było tożsame z uszkodzeniem stawu barkowego, który ta kość tworzy. Pociągnęło to za sobą istotne skutki tak w zakresie leczenia jak i funkcjonowania w życiu codziennym przez powódkę. Pomimo leczenia operacyjnego i rehabilitacji powódka nie odzyskała pełnej sprawności, złamanie pozostawiło trwałe następstwa w postaci znacznego ograniczenia funkcji barku z przewlekłym zespołem bólowym i meteopatycznym. Rokowania na przyszłość są niepomyślnie. Niezależnie więc od zdiagnozowanych zaburzeń adaptacyjnych, które w nasilonym stopniu występowały w najbliższych tygodniach po wypadku (a na ustalenie, których pozwałała wskazana wcześniej opinia biegłego psychologa), nie można uznać, że rozmiar krzywdy powódki był błahy i niewielki. Przeciwnie, rodzaj doznanych obrażeń o charakterze ortopedycznym skutkował znacznym i trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki. Powódka doznała znacznych dolegliwości bólowych, zmuszona była poddać się leczeniu operacyjnemu i rehabilitacji. Ta ostatnia zresztą jest nadal wskazana. Wypadek zdeorganizował codzienne życie powódki, z osoby samodzielnej i wspierającej w gospodarstwie domowym córkę, stała się ona zdana na pomoc innych osób. Czynności, wymagających w pełni sprawnego stawu barkowego (np. mycia okien), powódka nie potrafi do dzisiaj wykonać.

Omówione okoliczności, które miał na uwadze Sąd Okręgowy, a wskazujące na rozmiar krzywdy psychicznej i fizycznej powódki będący skutkiem wypadku z dnia 22 października 2013 r., nie dają podstaw do podzielenia kolejnego zarzutu apelacji, a to naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego ustalona przez Sąd Okręgowy kwota 50 000 zł stanowi adekwatne do rozmiaru krzywdy zadośćuczynienie. W żadnym natomiast razie nie można stwierdzić, aby było ono rażąco zawyżone w odniesieniu do krzywdy powódki. Należy uwzględnić, że ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w omawianym przepisie sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez zawyżenie (bądź zaniżenie) wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku, sygn. III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58, z dnia 29 października 1999 roku, sygn. II CKN 173/98 npbl. i z dnia 12 października 2000 roku, sygn. IV CKN 128/00 npbl.). Zatem ingerencja sądu odwoławczego w wysokość przyznanego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko wówczas, gdyż jest ono rażąco zawyżone (bądź zaniżone) do rozmiaru krzywdy poszkodowanego. Tak jednak, jak już nadmieniono, nie jest w niniejszej sprawie. Podkreślić także trzeba, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim rekompensować doznaną przez poszkodowanego krzywdę. W przypadku naruszenia zdrowia, obok życia najcenniejszego dobra osobistego człowieka, zadośćuczynienie powinno być ustalone w takiej wysokości, aby nie doszło do deprecjacji tego dobra, a umożliwiło ono poszkodowanemu złagodzenie doznanej krzywdy. Odniesienie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa może mieć tylko pomocnicze znaczenie

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., sygn. IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Decydujące są indywidualne okoliczności sprawy. Przedstawione wyżej okoliczności sprawy powodują zaś, że brak jest podstaw do ingerencji Sądu Apelacyjnego w wysokość ustalonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia należnego powódce, skoro nie zostały naruszone granice swobody sądu w zakresie orzekania na gruncie powołanego przepisu. Tym samym nie zachodziły podstawy do obniżenia zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki zaskarżonym wyrokiem. Zauważyć nadto trzeba, że zarzuty odnoszące się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu powiązane były z zaskarżeniem orzeczenia o należności głównej, co wobec bezzasadności zarzutów apelacji w tej części powoduje, że nie zachodzą przesłanki do korygowania orzeczenia i w zakresie dotyczącym kosztów procesu.

Z podanych przyczyn apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu – art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z jego wynikiem na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
-------------------------------------	---------------------------	----------------------